

TADEUSZ SMYCZYŃSKI

STOSUNEK ALIMENTACYJNY A STOSUNEK ZOBOWIĄZANIOWY*

I. STOSUNEK RODZINNO PRAWNY A STOSUNEK CYWILNOPRAWNY

1. Obowiązki alimentacyjne i wynikające z nich stosowne uprawnienia dotyczą osób pozostających w stosunku rodzinnym. Stosunek ten wyznaczają normy prawne, a zatem przybiera on postać stosunku prawnego, a ściślej prawnorodzinnego. W konsekwencji obowiązek alimentacyjny można bliżej określić nazywając go obowiązkiem prawnorodzinnym. Można by w tym miejscu postawić pytanie, czy stosunek prawnorodzinny jest czymś innym niż stosunek cywilnoprawny. Zagadnienie to próbowano już wyjaśnić w literaturze, zwłaszcza w ramach dyskusji nad odrębnością względnie przynależnością prawa rodzinnego do prawa cywilnego. Bardziej przekonujący wydaje się pogląd, iż prawo rodzinne, mimo odrębnej kodyfikacji, należy do systemu prawa cywilnego¹ niż stanowisko upatrujące w prawie rodzinnym odrębną gałąź prawa². Ani bowiem kodeks cywilny nie jest pozbawiony elementów osobowych, ani k.r.o. nie pomija regulacji stosunków majątkowych i nie jest kodyfikacją zupełną. Swoisty przedmiot regulacji nie jest zatem kryterium wyróżniającym prawo rodzinne od prawa cywilnego. Decydujące znaczenie ma natomiast metoda regulacji danych stosunków społecznych, a w omawianym wypadku stosunków rodzinnych. Należy zgodzić się z dominującym w tej mierze poglądem, iż jest to metoda cywilistyczna³. Uwzględnia ona w maksymalny sposób własne, w zasadzie równorzędne interesy podmiotów tych stosunków. Z. Radwański podkreśla nawet, że swoisty i intymny charakter stosunków rodzinnych pozwala tylko przy

* Opracowano w ramach problemu węzłowego 11.9 *Współczesne rodziny polskie*.

¹ Z. Radwański, *Uwagi o zakresie kodeksu cywilnego. Zagadnienie inkorporacji do kodeksu cywilnego prawa rodzinnego i gospodarczego*, RPEiS 1960. z. 4, s. 6 i 10; J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1983, s. 24-25, S. Grzybowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 31 - 32.

² S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 14; B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy a kodeks cywilny*, SC 1966, t. VII, s. 45.

³ S. Grzybowski, *Prawo*, s. 32; J. Winiarz, *Prawo*, s. 24.

zastosowaniu metody cywilistycznej chyba najgłębiej i z pewnymi szansami powodzenia poddać reglamentacji prawnej ten typ stosunków społecznych⁴. Pojawia się więc pytanie, czy stosunek rodzinnoprawny jest tożsamy ze stosunkiem cywilnoprawnym. Wyczerpujące wyjaśnienie tej kwestii wymagałoby oddzielnego opracowania przy uwzględnieniu nie-małego dorobku nauki w zakresie problematyki stosunku prawnego. W tym miejscu wystarczy jednak wskazać na zasadnicze cechy stosunku rodzinnoprawnego mając przy tym na uwadze przede wszystkim .stosunek alimentacyjny.

Stosunki rodzinnoprawne wyznaczają odpowiednie normy prawne zawarte w k.r.o. Podmiotom tego stosunku zapewniają one autonomiczną i w zasadzie równorzędną pozycję prawną. Wątpliwości może wzbudzać jedynie charakter prawny władzy rodzicielskiej, przy której wykonywaniu rodzice korzystają z „przewagi” nad dzieckiem. Z obowiązku posłuszeństwa dziecka względem rodziców (art. 95 § 2 k.r.o.) wywodzi się kompetencję rodziców do stanowienia wiążących dziecko dyrektyw postępowania normujących całokształt jego działalności życiowej⁵. Ten niemajątkowy element władzy rodzicielskiej wraz z przedstawicielstwem i zarządem majątkiem dziecka tworzy jednak dopiero instytucję prawną władzy rodzicielskiej, którą rodzice wykonują nie dla swych korzyści, lecz w interesie dziecka. Mając ponadto na uwadze, iż kontrolę prawidłowego wykonywania tej władzy powierzono sądom powszechnym, które mają dbać właśnie o zachowanie równowagi między zakresem uprawnień rodziców a interesem dziecka nie można chyba dopatrzeć się jakiegś wyraźnej cechy wykluczającej równorzędną rodziców i dzieci w omawianym stosunku prawnym. Nie mają również wątpliwości, że stosunki osobowe między małżonkami cechuje równorzędną podmiotów, co wyrażono w normach prawnych dotyczących zawarcia, rozwiązania małżeństwa, jak i w zakresie stosunków majątkowych. Taki sam charakter prawny mają stosunki majątkowe między rodzicami a dziećmi, a także stosunki alimentacyjne między członkami rodziny. Mieszany (osobowy i majątkowy) charakter stosunków rodzinnoprawnych, oparty na równorzędną ich podmiotów skłania do aprobaty tego poglądu przedstawicieli doktryny, w myśl którego nie samo kryterium swoistej metody regulowania, lecz typologiczny jego opis lepiej pozwala wyróżnić stosunek cywilnoprawny od innego rodzaju stosunków prawnych⁶. Stosując takie właśnie podejście badawcze przestaje niepokoić fakt, iż w zakresie „swoistego władztwa” nad osobą dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską cecha równorzędną podmiotów występuje, z pozoru zresztą, w mniejszym natężeniu. Próba wyodrębnienia tego sto-

⁴ Z. Radwański, *Uwagi o zakresie*, s. 10.

⁵ T. Sokołowski, *Charakter prawny władzy rodzicielskiej*, RPEiS 1982, z. 3, s. 131, A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1084, s. 42.

⁶ Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1079, s. 18.

sunku pod nazwą stosunku rodzinnoprawnego od stosunku cywilnoprawnego⁷ nie jest więc chyba rozwiązaniem trafnym. Trzeba bowiem podkreślić, że również stosunek prawny przejawiający się prawem podmiotowym rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka jest również stosunkiem rodzinnoprawnym podobnie zresztą jak i stosunek alimentacyjny. Wydaje się więc, że nie ma podstaw do przeciwstawienia stosunku rodzinnoprawnego stosunkowi cywilnoprawnemu. Należy natomiast badać stosunki oparte na węźle rodzinnym w ramach szerokiego kręgu stosunków cywilnoprawnych. Za takim podejściem badawczym przemawia nie tylko zachowanie w naszym prawie rodzinnym zasady autonomiczności rodziny, ale także kierunki rozwoju tego prawa i stosunków rodzinnych⁸. Przy zachowaniu cywilistycznej metody regulacji tych stosunków wprowadzono mechanizm korekcyjny w takim zakresie, w jakim cecha równorzędności podmiotów występuje w mniejszym natężeniu (rodzice — dzieci). Trzeba przy tym zwrócić uwagę, iż sprawy z zakresu prawa rodzinnego, jako sprawy cywilne rozstrzygają sądy powszechne przy zastosowaniu przepisów normujących postępowanie cywilne (art. 1 k.p.c.). Ewolucja stosunków rodzinnoprawnych zmierza również w kierunku niwelowania nierówności podmiotów tak w stosunkach między małżonkami jak i między rodzicami a dziećmi zwłaszcza dorastającymi⁹.

2. Przy badaniu omawianej problematyki należy mieć na względzie zdarzenia cywilnoprawne, jako fakty, z którymi hipotezy norm cywilnoprawnych wiążą określone w dyspozycjach tych norm konsekwencje prawne¹⁰. Chodzi przede wszystkim o fakty, których ziszczenie się powoduje powstanie, wygaśnięcie lub zmianę treści stosunku cywilnoprawnego. Stosunki rodzinne, z którymi wiążą się konsekwencje prawne powstają przede wszystkim wskutek zawarcia małżeństwa oraz wskutek pochodzenia od określonych osób (urodzenie). Inne, poza małżeństwem i pokrewieństwem, stosunki rodzinne są albo pochodne od już wymienionych (np. powinowactwo jest ubocznym skutkiem małżeństwa), albo zrównane przez ustawodawcę ze stosunkiem pokrewieństwa (np. przysposobienie), względnie zastępujące stosunek rodzinnoprawny wynikający z władzy rodzicielskiej (np. opieka). Nie można chyba zaprzeczyć, że zawarcie małżeństwa, urodzenie człowieka (także jego śmierć) są zdarzeniami cywilnoprawnymi powodującymi jednocześnie powstanie stosunku rodzinnoprawnego¹¹. Konsekwencją tego stosunku

⁷ T. Sokołowski, *Charakter prawny*, s. 133.

⁸ A. Stelmachowski, *Wstęp do*, s. 43 - 44.

⁹ Ibidem, s. 44.

¹⁰ Z. Radwański, *Zarys*, s. 155.

¹¹ Me oznacza to określenia takiego czy innego charakteru samej czynności zawarcia małżeństwa. Pojawił się pogląd wyodrębniający ją z klasy czynności

prawnego są określone w **k.r.o. prawa i obowiązki małżonków względem siebie** zarówno na płaszczyźnie majątkowej jak i osobowej, prawa i obowiązki wynikające z władzy rodzicielskiej, a także obowiązki alimentacyjne. W konsekwencji można stwierdzić, iż stosunek rodzinnoprawny jest swoistą postacią stosunku cywilnoprawnego, a opowiadając się za typologią (a nie podziałem) stosunków cywilnoprawnych¹² jednym z jego typów.

Swoistość stosunków prawnorodzinnych dostrzega się nie tylko w socjalistycznej doktrynie, ale także w nauce zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej. Wskazuje się przy tym nawet na pewne cechy publiczno-prawne prawa rodzinnego, ale jednak w swym całokształcie zalicza się je do prawa prywatnego¹³. Również w państwach kapitalistycznych w coraz większym stopniu obiektem zainteresowania i ochrony jest grupa rodzinna, a nie indywidualny interes jej członków. W konsekwencji pojawiły się sugestie, iż prawo rodzinne zbliża się swym charakterem do prawa socjalnego¹⁴. Zwraca się także uwagę, że w ogóle rodzina i stosunki rodzinne są swoistym obiektem regulacji prawnej, a jednocześnie wskazuje się nawet na pewną antynomię w odniesieniu prawa do stosunków rodzinnych. W związku z tym sygnalizuje się, iż następuje, zwłaszcza na Zachodzie, zjawisko stopniowego zmniejszania się roli prawa jako regulatora wspomnianych stosunków (*déjuridication*, *deregulation de la famille*)¹⁵. Tendencje te pozwalają wszakże wyraźniej dostrzec odrębności, jakie występują w prawie rodzinnym, mając na względzie całokształt stosunków cywilnoprawnych. Swoistość stosunku rodzinnoprawnego, w tym również alimentacyjnego wyraża się w jego trwałości (*Dauerrechtsverhältniss*) i stabilności a także w tym, że nie wszystkie normy k.c. można stosować do stosunków uregulowanych w k.r.o.¹⁶

prawnych i zaliczający tę czynność do czynności konwencyonalnych prawnie doniosłych (A. Zielonacki, *Zawarcie małżeństwa*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1982, s. 185).

¹² Z. Radwański, *Problemy metodologiczne dogmatyki prawa cywilnego*, w: *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej Łódź 27 - 28 marca 1980*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982, s. 110.

¹³ J. Gernhuber, *Lehrbuch des Familienrechts*, München 1980 s. 7; H. Gaudemet-Tallon, *De quelques paradoxes en matière de droit de la famille*, Rev. trim. de droit civil 1981, no 4, s. 735.

¹⁴ Patrz na ten temat J. Gernhuber, *Lehrbuch* s. 8-9, M. De Juglart, *Leçons de droit civil*, Paris 1967, t. I, vol. 2, s. 8 i 545.

¹⁵ A. M. Glendon, *State, Law and Family (Family Law in transition in the United States and Western Europe)* North Holland Publishing Company 1977 s. 347 (cytuję za H. Gaudemet-Tallon, *De quelques s. 721*) oraz A. M. Glendon, *La transformation des rapports entre l'Etat et la famille dans l'évolution actuelle du droit aux Etats-Unis*, w: *Famille, droit et changement social dans les sociétés contemporaines*, *Travaux des VIII^{es} Journées d'études juridiques Jean Dabin*, Bruxelles, Paris 1978, s. 43 i 45.

¹⁶ W odniesieniu do BGB i zastosowania norm dotyczących zobowiązań do roszczeń alimentacyjnych patrz: J. Gernhuber, *Lehrbuch*, s. 15, 22.

Ale jednocześnie kodeks ten w wielu wypadkach bezpośrednio odsyła do odpowiednich przepisów k.c. Jak trafnie podkreślono w literaturze prawniczej swoistość cech stosunków rodzinnych można uwzględnić nie rozrywając ich więzi z prawem cywilnym. Jest to możliwe dzięki elastyczności tego prawa uzyskanej wskutek zastosowania w k.c. klauzul generalnych oraz zaakceptowaniu funkcjonalnych metod wykładni¹⁷.

II. STOSUNEK ALIMENTACYJNY A OBOWIĄZEK ALIMENTACYJNY (roszczenie)

1. Spośród stosunków rodzinnoprawnych najbardziej cywilnoprawny charakter można przypisać stosunkowi alimentacyjnemu. Występuje bowiem w nim w pełni cecha równorzędności i autonomiczności podmiotów¹⁸. Pozycja prawna uprawnionego i zobowiązanego, których nazywa się niekiedy wierzycielem i dłużnikiem alimentacyjnym przypomina pod wieloma względami pozycję podmiotów (stron) w stosunku zobowiązaniowym. Warto jednak zbadać jak dalece stosunki te są podobne i w jakim zakresie występują różnice między nimi.

Stosunek alimentacyjny nawiązuje się z mocy ustawy między osobami połączonymi węzłem rodzinnym tzn. z faktem istnienia określonego węzła rodzinnego norma prawna wiąże istnienie tego stosunku prawnego. Można więc ogólnie stwierdzić, że źródłem stosunku alimentacyjnego i wynikającego z niego obowiązku dostarczania środków utrzymania a niekiedy i wychowania) jest stosunek rodzinny¹⁹. Jednak konkretnym zdarzeniem prawnym powodującym powstanie stosunku-alimentacyjnego jest urodzenie (pochodzenie od określonych osób), przysposobienie, oraz zawarcie małżeństwa. Wskutek urodzenia powstaje stosunek alimentacyjny między krewnymi w linii prostej i bocznej, podobne skutki wywołuje przysposobienie zwłaszcza całkowite, wreszcie wskutek zawarcia małżeństwa pojawia się omawiany stosunek prawny między ojczymem i macochą a pasierbem oraz obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Łatwo zauważyć, że żadnej roli nie odgrywa tu umowa ani inna czynność prawna, lecz sama przynależność do rodziny wyrażająca się w więzi rodzinnoprawnej. Przy pomocy umowy, o której wspomina art. 138 k.r.o. strony mogą tylko skonkretyzować przedmiot i sposób wykonania świadczenia. W wypadku natomiast przysposobienia stosunek alimentacyjny powstaje wskutek orzeczenia sądu a nie w wyniku woli przysposabiającego. Większą rolę woli

¹⁷ Z. Radwański, *Zarys*, s. 18, także S. Grzybowski, *Prawo* s. 33 i 34.

¹⁸ Na temat tej cechy stosunku zobowiązaniowego patrz: Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 328

¹⁹ S. Grzybowski, *Pojęcie i cechy charakterystyczne socjalistycznego prawa alimentacyjnego* ZN UJ 1957, Prawo, z. 4, s. 21.

podmiotu można by przypisać oświadczeniu o uznaniu dziecka (art. 72 k.r.o.), a także oświadczeniom osób wstępujących w związek małżeński (art. 1 k.r.o.). W razie uznania, które podobnie jak orzeczenie sądowe ustalające ojcostwo ma charakter deklaratoryjny, zdarzeniem tym jest jednak urodzenie się dziecka z określonych rodziców, co uznający swym oświadczeniem woli tylko przyznaje. Zawarcie małżeństwa natomiast jakkolwiek oceniono by charakter prawny tej czynności (umowa, akt prawny) jest bezpośrednią przyczyną powstania stosunku alimentacyjnego między jednym z małżonków a pasierbem (art. 144 k.r.o.), a także obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny wynikającego ze stosunku małżeństwa (art. 27 k.r.o.). Osoby zawierające małżeństwo bowiem działają w celu założenia rodziny, a więc w celu nawiązania stosunku rodzinnoprawnego, którego istnienie w zasadzie warunkuje powstanie stosunku alimentacyjnego. Consensus stron odnosi się jednak tylko do powstania więzi rodzinnej, przy czym powstanie tej więzi jest nieodzownym faktem, z którym normy prawne łączą powstanie określonych praw i obowiązków. Aprobata stanowiska, iż zawarcie małżeństwa nie jest umową, lecz czynnością konwencjonalną prawnie doniosłą²⁰ harmonizuje z przyjętym co dopiero rozwiązaniem omawianej kwestii. Takie ujęcie tego zagadnienia pozwala zakwalifikować zawarcie małżeństwa jako zdarzenie cywilnoprawne powodujące powstanie stosunku alimentacyjnego między małżonkiem a pasierbem, a także powstanie innych obowiązków i praw małżonków względem siebie. Zawarciu małżeństwa może wprowadzić towarzyszyć umowa, np. w zakresie stosunków majątkowych, co jednak przemawia raczej przeciw umownemu charakterowi samej czynności zmierzającej do zawarcia małżeństwa.

Zdarzeniem cywilnoprawnym jest również konstytutywne orzeczenie sądowe, które może kreować stosunek zobowiązaniowy. Takim zdarzeniem kreującym stosunek alimentacyjny jest orzeczenie sądu o przysposobieniu dziecka, natomiast skutek orzeczenia o rozwodzie małżonków wygasa ich obowiązek przyczyniania się do utrzymania rodziny (art. 27), a jednocześnie może powstać obowiązek dostarczania środków utrzymania po rozwodzie (art. 60 k.r.o.). Pojawia się więc stosunek prawny między osobami, których już nie łączy stosunek rodzinny. Zagadnienie to omawiam dokładniej w dalszej części artykułu.

2. Na ogół wraz z powstaniem stosunku rodzinnoprawnego konkretyzują się prawa i obowiązki ich podmiotów. Dotyczy to władzy rodzicielskiej, obowiązków i praw małżonków, a w tym także obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Natomiast stosunek alimentacyjny nie zawsze jest podstawą do żądania przez podmiot uprawniony spełnienia świadczenia przez podmiot zobowiązany. Wyko-

²⁰ A. Zielonacki, *Zawarcie małżeństwa*.

nanie obowiązku alimentacyjnego przez dostarczanie środków utrzymania zależy bowiem od uprzedniego spełnienia ustawowych przesłanek. Dopóki więc przesłanki te nie występują mówi się jedynie o potencjalnym obowiązku alimentacyjnym²¹.

Wskazany pogląd rozróżniający tzw. potencjalny i skonkretyzowany obowiązek alimentacyjny chyba niepotrzebnie jednak komplikuje sprawę, którą można rozwiązać prościej i skuteczniej. Istnienie bowiem potencjalnego obowiązku alimentacyjnego nasuwa wniosek jakoby obowiązek alimentacyjny istniał niezależnie od tego, czy kiedykolwiek zrealizują się prawa i obowiązki jego podmiotów. Byłoby to kreowanie obowiązku prawnego, którego konkretyzacja nastąpiłaby w wypadku jakby ziszczenia się warunku w postaci zaistnienia w przyszłości przesłanek (np. niedostatku). Pojawia się wtedy również pokusa rozróżniania „abstrakcyjnego” i „konkretnego” stosunku prawnego, co trafnie poddano krytyce²². Warto przy tym zwrócić uwagę, że wyodrębnienie „potencjalnego” obowiązku alimentacyjnego oparto najprawdopodobniej na sformułowaniu przepisów k.r.o. o obowiązku alimentacyjnym, który obciąża określonych tam członków rodziny (art. 128 k.r.o.). Z norm prawnych regulujących zakres podmiotowy omawianego obowiązku należy jedynie wnioskować, iż tylko między określonymi w nich osobami powstaje stosunek alimentacyjny. Oznacza to więc, że nie między wszystkimi osobami związanymi stosunkiem rodzinnoprawnym istnieje stosunek alimentacyjny. Ów stosunek prawny nie jest ani abstrakcyjny, ani potencjalny²³, lecz realnie istniejącym stosunkiem prawnym między konkretnymi osobami a jego treść jest szczegółowo wyznaczona w k.r.o. Chodzi tylko o to, kiedy zaktualizuje się korelatywnie sprzężony z prawem podmiotowym jednej strony obowiązek wykonania świadczenia przez drugą stronę. W konsekwencji musi powstać taki stan rzeczy, który odpowiada stanowi rzeczy opisanemu w normie prawnej (np. niedostatek, możliwości zarobkowe i majątkowe). Innymi słowy ów konkretny obowiązek alimentacyjny powstaje w następstwie zastosowania norm k.r.o., „a więc przez ziszczenie się faktu należącego do klasy zdarzeń wyznaczonych w członie normy zwanej często hipotezą”²⁴. Dopiero wtedy pojawia się roszczenie, tj. uprawnienie do żądania, aby indywidualnie oznaczona osoba zachowała się w ściśle określony sposób (wykonała świadczenie). Również dopiero w takim wypadku pojawia się obowiązek alimentacyjny (polegający na obowiązku świadczenia), z którym związana jest kompetencja do zwrócenia się do organu państwowego o zastosowanie przymusu. Wskutek rozróżnienia stosunku alimentacyjnego od obowiązku

²¹ S. Grzybowski, *Pojęcie i cechy*, s. 35.

²² Z. Radwański, *Problemy metodologiczne*, s. 109.

²³ A. 'Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 1980, s. 11 i 12.

²⁴ Z. Radwański, *Problemy metodologiczne*.

alimentacyjnego zbędne jest tworzenie sztucznej, jak się wydaje, konstrukcji pojęcia potencjalnego i konkretnego obowiązku alimentacyjnego. Takie ujęcie stosunku i obowiązku alimentacyjnego wyróżnia go od innych typów stosunków cywilnoprawnych, a zwłaszcza zobowiązaniowych. Chodzi bowiem o to, że istnienie stosunku zobowiązaniowego oznacza istnienie zobowiązania, „polegającego na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić” (art. 353 § 1 k.c.). Z wyjątkiem powstania zobowiązania pod warunkiem zawieszającym (przrzeczenie publiczne) jest od razu rzeczą pewną, że podmioty stosunku zobowiązaniowego mają konkretne uprawnienia i konkretne obowiązki, które powinny być spełnione. Natomiast z faktu nawiązania stosunku rodzinnoprawnego wynikają różne, bardziej szczegółowe stosunki prawne, które stanowią element całokształtu skutków, jakie powstają wskutek przynależności do rodziny. Materializacja tych skutków nie musi ujawnić się natychmiast, lecz następuje w miarę powstania potrzeby. Dopóki więc nie wystąpią przesłanki, do żądania alimentów, strony stosunku alimentacyjnego nie są jeszcze wierzycielem i dłużnikiem. Wierzytelność i dług pojawia się dopiero wtedy, gdy uprawniony ma roszczenie o dostarczenie alimentów (obowiązek alimentacyjny). Obowiązek ten jest zatem zobowiązaniem²⁵ polegającym na tym, że wierzyciel (uprawniony) może żądać od dłużnika (zobowiązanego do alimentacji) świadczenia, a dłużnik powinien je spełnić. Warto się jednak zastanowić bliżej nad niektórymi elementami tego zobowiązania, a w szczególności rozważyć takie kwestie, jak jego treść i wygaśnięcie.

III. CEL I TREŚĆ OBOWIĄZKU ALIMENTACYJNEGO

1. Na ogół zwraca się uwagę na różny cel zobowiązań i obowiązków rodzinnoprawnych, nawet wówczas, gdy ich przedmiotem jest świadczenie majątkowe. Twierdzi się bowiem, że swoistym i ostatecznym celem obowiązków rodzinnych w tym również alimentacji nie jest zaspokojenie potrzeb (interesu majątkowego) wierzyciela, lecz jest ono tylko środkiem do uczynienia zadość obowiązkowi moralnym wynikającemu z węzła rodzinnego²⁶. Trudno więc w tym wypadku jednoznacznie określić *causam* obowiązku alimentacyjnego, a raczej czynność polegającą na świadczeniu alimentów przez dłużnika. Za przyczynę tę w kategoriach psychologicznych (pobudek, motywów) można by uznać właśnie owo uczynienie za-

²⁵ S. Grzybowski, *Obowiązek alimentacyjny krewnych*, ZN UJ, Prawo nr 4, 1957, s. 137, tenże *Pojęcie i cechy*, s. 35/36.

²⁶ A. Ohanowicz, *Zobowiązania. Zarys według kodeksu cywilnego. Część ogólna*, Warszawa—Poznań, 1965, s. 33; W. Cziachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1983, s. 37.

dość obowiązku moralnemu²⁷, jednak bardziej przydatna w praktyce, zwłaszcza w zakresie stosowania prawa cywilnego, jest *causa* rozumiana jako cel typowy, dla którego dokonuje się przysporzenia, nazywana zazwyczaj prawną przyczyną przysporzenia²⁸. Przysporzenie polegające na świadczeniu alimentów mogłoby mieć za podstawę ewentualnie *causam solvendi*, ponieważ dłużnik tym samym zwalnia się z części swego długu. Sarno jednak zobowiązanie (obowiązek alimentacyjny) nie jest rezultatem umowy, ani jakiegokolwiek czynności prawnej, lecz następstwem nawiązania stosunku rodzinnoprawnego. Trudno zatem formułować pojęcie *causae* w ściśle cywilistycznym jego znaczeniu, natomiast *causa* taka istnieje w wypadku zawarcia umowy o rentę, dożywocie itd., a także w razie obowiązku obdarowanego (art. 897 k.c.) i spadkobiercy, mając na celu dostarczenie określonej osobie (również z kręgu rodziny) środków utrzymania. W takim wypadku może pojawić się zarówno *causa obligandi*, jak i *solvendi* albo i *donandi*. Jak trafnie zwraca się uwagę w literaturze prawniczej, zobowiązania tego rodzaju nie mają jednak charakteru obowiązku alimentacyjnego, ponieważ ich celem jest właśnie zaspokojenie interesu majątkowego wierzyciela²⁹.

2. Treścią stosunku zobowiązaniowego są uprawnienia wierzyciela i odpowiadające im obowiązki dłużnika. Wierzyciel może żądać od oznaczonej osoby (dłużnika) zachowania się zgodnego z treścią zobowiązania. Warto więc zastanowić się, jak w tym zakresie kształtują się uprawnienia i obowiązki stron stosunku alimentacyjnego w wypadku powstania stosownego roszczenia. Najpierw należy stwierdzić, iż obowiązek alimentacyjny polega na dostarczaniu środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania. Takie określenie tego obowiązku, a więc precyzujące bliżej w zasadzie tylko element długu wynika wprost z art. 128 k.r.o., natomiast z odpowiedniego fragmentu art. 353 k.c. dowiadujemy się tylko, że „dłużnik powinien świadczenie spełnić”. Wydaje się, iż wspomniany już art. 128 k.r.o. określa właśnie owo świadczenie, tj. zachowanie się dłużnika zgodnie z treścią zobowiązania. Chociaż w tej wypowiedzi normatywnej nie wspomina się o uprawnieniu wierzyciela, można jednak z całą pewnością stwierdzić, że jest ono nie tylko korelatem obowiązku dłużnika, ale nawet przypisuje się większą doniosłość uprawnieniu niż długowi³⁰. Szczególnie bowiem przy realizacji obowią-

²⁷ Por. S. K. Rzonca, *Z problematyki dostarczania środków utrzymania*, ZN UJ, 1981, nr 98, s. 90.

²⁸ S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. III część 1 *Prawo zobowiązań, część ogólna*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1981, s. 47; A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1979, s. 256.

²⁹ W. Czachórski, *Zobowiązania*. S. Grzybowski, *Pojęcie i cechy*, s. 19.

³⁰ Podobne spojrzenie na obie strony zobowiązania z punktu widzenia prawa podmiotowego wierzyciela spotyka się w nauce prawa cywilnego (patrz S. Grzybowski, *System*, s. 40).

ków alimentacyjnych zwłaszcza względem niesamodzielných dzieci, uwzględnia się przede wszystkim ich uprawnienia a interes dłużnika (rodziców) schodzi na dalszy plan.

Przy analizie treści uprawnień i obowiązków wierzyciela i dłużnika alimentacyjnego warto zwrócić uwagę na tzw. przedmiot świadczenia³¹. Pamiętając o tym, że świadczenie takiego dłużnika może polegać tylko na działaniu, trzeba jednak dodać, że jego zachowanie może polegać nie tylko na dostarczeniu określonych środków utrzymania w naturze lub w pieniądzu, ale także na spełnieniu usług lub czynności, których skutek nie zawsze przybiera ucieleśnioną postać. Chodzi bowiem o to, że rodzice mogą wykonywać ten obowiązek również w postaci osobistych starań o utrzymanie i wychowanie dziecka (art. 135 § 2 k.r.o.). W normalnie funkcjonującej rodzinie utrzymanie i wychowanie dzieci odbywa się w ramach wspólnego gospodarstwa domowego. Rodzice zapewniają dziecku wyżywienie, odzież, mieszkanie, higienę osobistą, opiekę w razie choroby i troskę o jego leczenie (środki utrzymania) oraz troszczą się o jego wykształcenie posyłając je do odpowiednich zakładów szkolnych, kształtują jego charakter i zapewniają rozrywki (środki wychowania). W związku z tym nasuwa się nieodparcie wniosek, że rodzice względem dziecka przebywającego z nimi we wspólności domowej wykonują obowiązek dostarczania środków utrzymania i wychowania przez zaspokajanie potrzeb całej rodziny. W rodzinie opartej na małżeństwie obowiązek ten unormowano w art. 27 k.r.o. jako jeden z obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa. Stosowne rozszczenie ma w tym wypadku tylko jeden małżonek względem drugiego, a więc nie uprawniony do alimentacji wierzyciel przeciwko zobowiązanemu dłużnikowi. Rozszczenie to nie jest więc rozszczeniem wynikającym z obowiązku alimentacyjnego jednego członka rodziny względem drugiego, lecz opiera się na całokształcie praw i obowiązków obojga rodziców względem grupy rodzinnej. Element alimentacyjny stosunku prawnego między małżonkami (art. 27) występuje najwyraźniej w wypadku ograniczenia ich obowiązku zaspokojenia potrzeb rodziny do potrzeb samego tylko małżonka. Można wtedy mówić o stosunku alimentacyjnym między małżonkami. W wypadku bowiem małżonków bezdzietnych albo mających samodzielne dzieci występuje indywidualizacja podmiotów — stron tego stosunku. Inaczej niż w wielu innych ustawodawstwach rodzinnych element alimentacyjny w stosunkach między małżonkami jest jednak wpleciony w całokształt praw i obowiązków małżonków względem siebie i rodziny i wyłączony z unormowań zagadnienia obowiązków alimentacyjnych.

³¹ Należy go odróżnić od przedmiotu prawa wierzyciela, tj. samego świadczenia (zachowania się dłużnika). Ohainowicz, *Zobowiązania*, s. 40.

3. Obowiązek alimentacyjny wynika więc z indywidualnego stosunku prawnego, jaki łączy określone osoby po stronie wierzytelności i po stronie długu. Pojawia się więc w takich sytuacjach rodzinnych, w których poszczególni członkowie nie tworzą grupy rodzinnej (np. starzy rodzice i dorosłe dzieci, usamodzielnione rodzeństwo, rozbita rodzina mała itd.). W odniesieniu do niesamodzielných dzieci obowiązek alimentacyjny, podobnie jak i stosowne elementy obowiązku małżonków z art. 27 k.r.o. mogą polegać nie tylko na dar, ale i na facere. Ta druga postać świadczenia jest równoważna ze świadczeniem pieniężnym i świadczeniem w naturze. Takie ujęcie normatywne sposobu spełnienia świadczenia poddał krytyce J. Gwiazdomorski. Zdaniem tegoż autora nie można wykonać obowiązku polegającego na dare przez spełnienie pewnych funkcji w rodzinie (facere), gdyż są to dwa różne obowiązki³². W szczególności nie można porównywać „przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodzimy” z osobistymi staraniami o wychowanie dzieci ze względu na walor majątkowy pierwszego obowiązku i całkowity jego brak w drugim. Według J. Gwiazdomorskiego poprawnie formułując tę kwestię należałoby stwierdzić, że spełnianie osobistych starań o utrzymanie i wychowanie dziecka może powodować zwolnienie z obowiązku świadczeń materialnych. Stanowisko to byłoby trafne w wypadku oceny tych obowiązków z punktu widzenia prawa zobowiązań, natomiast spojrzenie na to zagadnienie z uwzględnieniem swoistości obowiązków prawnie rodzinnych ukazuje w innym, szerszym wymiarze sposób ich realizacji. Chodzi bowiem o to, że obowiązek zaspokajania potrzeb dziecka jawi się jako jedność dwóch sfer działania: majątkowej i osobistej³³. Przygotowanie dziecka do samodzielnego życia w społeczeństwie dokonuje się zarówno w wyniku dostarczania dziecku środków utrzymania jak i w rezultacie osobistych starań o jego wychowanie. Wykonanie tego obowiązku polega zatem na spełnianiu zarówno świadczeń w zakresie jednej jak i drugiej sfery, choć nie zawsze o tym samym natężeniu. Ustawodawca więc trafnie uznał, że osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka stanowią wykonanie obowiązku alimentacyjnego, a nie powodują zwolnienia od ich wykonania. Ten swoisty zakres i rodzaj świadczenia rodziców względem niesamodzielných dzieci „skłania do stwierdzenia, iż alimenty w postaci renty są tylko namiastką, a raczej postacią zastępczą tego świadczenia, jakie rodzice powinni spełniać względem ich dziecka.

³² J. Gwiazdomorski, „Alimentacyjny” obowiązek między małżonkami, Warszawa 1970, s. 45.

³³ Bliżej na ten temat w mojej pracy pt. *Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka a polityka socjalna państwa*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1978, s. 53.

Renta alimentacyjna natomiast nie budzi zastrzeżeń w stosunkach między dorosłymi krewnymi oraz między rozwiedzionymi albo oddzielnie mieszkającymi małżonkami. W tym wypadku sam stosunek alimentacyjny jak i realizacja obowiązków dłużnika jest podobna do stosunku zobowiązaniowego. Warto jednak zwrócić uwagę, iż we wszystkich stosunkach alimentacyjnych zakres świadczenia wyznacza się według poziomu życia całej rodziny, w relacji do sytuacji innych jej członków. Wzgląd ten jest szczególnie eksponowany w stosunkach między członkami rodziny małej, jednak chociaż w mniejszym zakresie, uwzględnia się wspomniany postulat również w odniesieniu do innych krewnych. Ochrona grupy rodzinnej zarówno uprawnionego wierzyciela, ale także dłużnika określa swoistą treść obowiązku alimentacyjnego oraz sposób i zakres zaspokojenia wierzyciela. Nie tylko bowiem w judykaturze spotykamy dążenie do oceny możliwości płatniczych dłużnika przy uwzględnieniu obowiązków, jakie ma on względem nowo założonej rodziny, ale także art. 134 k.r.o. pozwala na uchylenie się od świadczeń na rzecz wierzyciela, jeżeli wskutek tego ucierpiałaby najbliższa rodzina dłużnika. Obowiązki alimentacyjne chociaż mają na względzie interes jednostki (uprawnionego), jednak ich rodzinny charakter sprawia, że nie traci się jednocześnie z pola widzenia grupy rodzinnej, do której należy sam uprawniony, a także i zobowiązany. Uprawniony do alimentacji jest więc osobą, którą inni członkowie rodziny powinni utrzymywać. W kategoriach zabezpieczenia społecznego i polityki społecznej taki obowiązek utrzymania należy do ciężarów rodzinnych, które państwo i społeczeństwo stara się różnymi sposobami łagodzić. W konsekwencji coraz częściej pojawia się pojęcie osoby na utrzymaniu (*personne à charge*) które wypiera nawet niekiedy pojęcie wierzyciela alimentacyjnego³⁴.

IV. STOSUNEK ALIMENTACYJNY W WYPADKU BRAKU STOSUNKU RODZINNEGO

1. Warto jeszcze zastanowić się nad zagadnieniem stosunku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami, między przysposabiającym a przysposobionym po rozwiązaniu przysposobienia oraz między matką dziecka pozamałżeńskiego a mężczyzną nie będącym jej mężem (art. 141 k.r.o.). W pierwszych dwóch sytuacjach może istnieć obowiązek dostarczania środków utrzymania mimo wygaśnięcia stosunku rodzinnoprawnego. W odniesieniu do małżonków m. in. tę okoliczność

³⁴ E. du Pontavice, *L'autonomie du droit de la famille*, Paris 1974, s. 216; patrz także moją pracę pt.: *La définition de la famille en droit international public* w: *La protection internationale des droits de l'enfant. Collection Travaux et Recherches de l'Institut du Droit de la Paix et du Développement de l'Université de Nice*, 198, s. 93.

wskazuje się jako jeden z argumentów za uznaniem art. 60 k.r.o. jako samoistnej podstawy obowiązku alimentacyjnego po rozwodzie³⁵. Twierdzi się bowiem, że tekst powołanego przepisu wskazuje wyraźnie na to, że chodzi o tworzenie nowych roszczeń, a nie ograniczanie lub umarzanie roszczeń poprzednio istniejących. Pogląd ten jest w znacznym stopniu trafny. Gdyby bowiem ustawodawca zamierzał zapewnić kontynuację obowiązku wzajemnego wspierania się byłych małżonków, mógłby sformułować podobną wypowiedź normatywną do tej, jakiej użył w art. 125 § 1 k.r.o. W razie bowiem rozwiązania przysposobienia sąd może, stosownie do okoliczności, utrzymać w mocy wynikające z niego obowiązki alimentacyjne, natomiast w wyniku orzeczenia rozwodu wygasa obowiązek z art. 27, a ewentualne roszczenie przeciwko rozwiedzionemu małżonkowi zależy od okoliczności oddzielnie unormowanych w art. 60 k.r.o. Wymieniony przepis kreuje ten obowiązek mimo braku stosunku rodzinnoprawnego, pojawia się bowiem ex lege nowy stosunek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami. Zarysowane rozwiązanie nie zmierza jednak do zapoznania motywacji dla obciążenia małżonka rozwiedzonego obowiązkiem troski o los drugiego. Założenie bowiem rodziny powoduje nawiązanie bliskiej, intymnej więzi rodzinnej, której nadaje się postać stosunku prawnego z odpowiednimi konsekwencjami prawnymi. Zerwanie tej więzi i wygaśnięcie stosunku rodzinnoprawnego między małżonkami nie powoduje jednak całkowitego braku odpowiedzialności za członków tej grupy rodzinnej. Szczególną troskę wyraził ustawodawca w odniesieniu do niesamodzielných dzieci (art. 58 § 1 i 4 k.r.o.), ale nie pomija całkiem i samych małżonków. Obowiązek dostarczania w pewnych okolicznościach środków utrzymania jest właśnie refleksem a nie kontynuacją istniejącej uprzednio i w zasadzie dożgonnej więzi osobistej i prawnej.

2. Podobny rodzinny motyw zadecydował o nieco innym rozwiązaniu prawnym chociaż o podobnych skutkach zapewnienia środków utrzymania przysposobionemu mimo ustania stosunku przysposobienia. W tym jednak wypadku, prawdopodobnie dla zaakcentowania szczególnej ochrony dziecka, wyraźnie eksponuje się kontynuację obowiązku alimentacyjnego, który nie zawsze wygasa mimo ustania stosunku rodzinno-prawnego.

3. Należy wreszcie wspomnieć, iż w k.r.o. znajdujemy jeszcze jeden wypadek istnienia obowiązku dostarczania środków utrzymania, chociaż wierzyciela i dłużnika nie łączy wspomniany stosunek prawny. Matka dziecka pozamałżeńskiego może żądać od jego ojca, aby uczestniczył on m. in. w kosztach jej trzymiesięcznego utrzymania w okresie porodu

³⁵ J. Gwiazdomorski, *Alimentacyjny*, s. 169; S. Szer, *Prawo rodzinne*, s. 183.

(art. 141 § 1). Ponadto matka takiego dziecka jeszcze przed jego urodzeniem może domagać się od mężczyzny, którego ojcostwo zostało uwiarygodnione wyłożenia nie tylko kosztów swego utrzymania, ale także przyszłych kosztów utrzymania dziecka przez pierwsze trzy miesiące po urodzeniu (art. 142). Nie wdając się w polemikę co do relacji między charakterem roszczenia z art. 142 k.r.o. i uprawnienia matki realizowanego w trybie art. 754 k.r.o. można wszakże stwierdzić, że wyłożenie odpowiedniej sumy na koszty utrzymania matki w okresie porodu ma na celu nie zabezpieczenie przyszłych roszczeń alimentacyjnych matki i dziecka, lecz zapewnienie matce dziecka pozamałżeńskiego środków do życia w czasie, gdy są one najbardziej potrzebne³⁶. Warto zresztą dodać, że konstrukcja zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych na podstawie art. 753 § 1 i 754 k.p.c. odbiega od typowego założenia instytucji zabezpieczenia roszczeń wynikających ze zobowiązań, a zwłaszcza od przesłanki, iż brak zabezpieczenia mógłby pozbawić wierzyciela zaspokojenia (art. 730 § 1 k.p.c.). Nawet bowiem w wypadku, gdy sytuacja materialna dłużnika alimentacyjnego nie zagraża w przyszłości zaspokojeniu wierzyciela, może on żądać właśnie „wyłożenia” określonej sumy pieniężnej na bieżące jego utrzymanie, co w konsekwencji prowadzi nawet do zaspokojenia roszczenia.

Koszty związane z ciążą i porodem, które również w odpowiedniej części obciążają ojca dziecka pozamałżeńskiego (art. 141 § 1 k.r.o.) w rodzinie małżeńskiej należą do kosztów utrzymania rodziny w ramach obowiązku z art. 27 k.r.o. Skoro jednak matka dziecka nie jest żoną jego ojca, koszty te w pewnej mierze upodabniają się do kosztów związanych z naprawieniem szkody. Takiego stanowiska można by ewentualnie bronić w wypadku ciąży powstałej wskutek zgwałcenia kobiety. Na ogół jednak ciąża jest rezultatem współżycia fizycznego za zgodą obojga partnerów, co pozwala dostrzec analogię ich współudziału w omawianych kosztach i wydatkach do stosownego obowiązku małżonków. Ze względu więc na ochronę grupy rodzinnej (matka i dziecko) już in statu nascendi i podobieństwo sytuacji faktycznej z modelową sytuacją matki i dziecka w małżeństwie, obciąża się stosownym obowiązkiem ojca pozamałżeńskiego nie na podstawie stosunku rodzinnoprawnego, ale ze względu na powstanie określonego układu rodzinnego. Stosunek prawny między rodzicami dziecka pozamałżeńskiego oparty na fakcie jego spółdzenia ograniczony jest jednak co do skutków tylko do roszczenia matki o udzielenie jej stosownego wsparcia w związku z ciążą i porodem. Odrębność tego stosunku prawnego uwydatnia ponadto uprawnienie z art. 142 k.r.o. do żądania wyłożenia kosztów utrzymania dziecka

³⁶ J. Gwiazdo'morski, *Roszczenia matki dziecka pozamałżeńskiego przeciwko jego ojcu, który nie jest jej mężem*, RPEiS 1974, z. 3, s. 59, S. Grzybowska, *Prawo rodzinne*, s. 176.

jeszcze przed jego urodzeniem. Jest to osobiste roszczenie matki, która będąc w ciąży nie jest przedstawicielką ustawową dziecka poczętego.

Ów swoisty stosunek prawny między pozamałżeńskimi rodzicami dziecka uzasadniony jest koniecznością udzielenia pomocy matce i dziecku, które znajdując się przy niej odczułoby najbardziej niekorzystną sytuację swej matki. Z prawnego natomiast punktu widzenia zdarzeniem powodującym powstanie tego stosunku prawnego (w tym i stosunku alimentacyjnego) jest poczęcie dziecka, a przede wszystkim jego urodzenie wskutek pożycia fizycznego określonych osób.

V. OBOWIĄZEK ALIMENTACYJNY A ZOBOWIĄZANIE

1. Stosunek alimentacyjny i wynikający z niego obowiązek alimentacyjny (roszczenie) oparty jest niewątpliwie na modelu zobowiązaniowym. Powszechnie jednak zwraca się uwagę na swoistość obowiązku alimentacyjnego wskazując najczęściej na jego nieprzenoszalność, niemożliwość potrącenia, niemożliwość zrzeczenia się itd. Nie wszystkie te cechy w sposób zdecydowany wyróżniają wspomniany obowiązek od zobowiązań unormowanych w k.c. Zobowiązania polegające na dostarczaniu środków utrzymania są również w podobny sposób chronione, aby nie pozbawić wierzyciela środków do życia (art. 503 pkt 2, 907, 912 k.c.). Należy jednak z naciskiem podkreślić, iż stosunek alimentacyjny pojawia się wyłącznie z mocy prawa tzn. z określonym układem stosunków rodzinnych norma prawna wiąże powstanie określonego obowiązku. Sam stosunek alimentacyjny określa tylko krąg osób, które w ramach solidarności rodzinnej powinny się wspierać w potrzebie, natomiast roszczenie alimentacyjne pojawia się dopiero wtedy, gdy uprawniony (wierzyciel) znajdzie się w potrzebie, a zobowiązany (dłużnik) może dostarczyć mu środków na zaspokojenie tych potrzeb.

Zasadnicza odrębność obowiązku alimentacyjnego tkwi ponadto w przedmiocie świadczenia. Wykonanie bowiem tego obowiązku polega na zaspokojeniu potrzeb, a nie na zapłacie. Jeżeli więc potrzeby wierzyciela zostały zaspokojone w inny sposób, dłużnik nie jest już zobowiązany do alimentacji. W wypadku dostarczenia alimentów przez osobę w dalszej kolejności zobowiązaną, albo przez osobę trzecią bez żadnego tytułu, może ona żądać zwrotu świadczenia od tego dłużnika (art. 140 k.r.o.). Roszczenie to nie dotyczy jednak środków utrzymania dla wierzyciela regresowego, lecz jest świadczeniem wynikającym ze stosunku cywilnoprawnego, jaki łączy określone osoby ze względu na pokrycie cudzego długu, natomiast zobowiązania nie wygasają ze względu na standard życia wierzyciela. Przedmiotem zobowiązań bowiem jest właśnie zapłata jako spełnienie zaciągniętego zobowiązania. Trafnie podkreślono więc w doktrynie, że zarzut braku niedostatku oznacza w tym wypad-

ku tylko nieziszczenie się odpowiedniego zastrzeżenia umownego³⁷. Element niedostatku o charakterze przesłanki, a nie warunku pojawia się, co prawda, przy roszczeniu darczyńcy oraz dziadków spadkodawcy przeciwko obdarowanemu lub spadkobiercy (art. 897 i art. 966 k.c.). Jednak i w tych wypadkach zobowiązany może uwolnić się od zobowiązania przez jednorazową zapłatę, co odbiera wspomnianemu roszczeniu w znacznej mierze charakter alimentacyjny.

Zaspokojenie potrzeb jako cel świadczenia alimentacyjnego określa też zachowanie się dłużnika, które może polegać na różnych działaniach oraz określa przedmiot świadczenia (pieniądz, środki w naturze, usługi). Wszelkie te działania tworzą całość świadczenia, co w konsekwencji wyłącza przemienność charakter „zobowiązania” alimentacyjnego.

2. Jak już wspomniano, stosunek rodzinnoprawny jest jednym z typów stosunku cywilnoprawnego. Akcentowana często swoistość stosunków rodzinnych i ich regulacja w k.r.o. nie sprzeciwia się, moim zdaniem, wskazanej wyżej kwalifikacji. Dostrzec natomiast można inną cechę, która wyróżnia nie metodę regulacji stosunku prawnego, lecz cel i wynikające z niego sposoby rozwiązywania poszczególnych sytuacji rodzinnych. Chodzi bowiem o to, że normy prawnorodzinne chronią nie indywidualny interes poszczególnych podmiotów (członków rodziny), ale mają na uwadze przede wszystkim dobro grupy rodzinnej, jej trwałość i stabilność. W ramach rodziny szczególnym obiektem ochrony jest dziecko, którego pomyślny rozwój jest jednocześnie motywem troski ustawodawcy właśnie o rodzinę, jako naturalne środowisko jego urodzenia i wychowania. Grupę rodzinną więc mają na względzie zarówno przepisy dotyczące rozvodu (art. 56 § 2), sprawowania władzy rodzicielskiej, ale także, chociaż w mniejszym zakresie, przepisy k.r.o. dotyczące alimentacji. Potrzeby rodziny bowiem powinni małżonkowie wspólnie zaspokajać (art. 27), a nie indywidualnie mierzone potrzeby jej członków. Wobec wątpliwości co do charakteru tego obowiązku wskażmy na sposób unormowania obowiązku alimentacyjnego między rodzeństwem. Mimo niewątpliwie indywidualistycznie pojmowanych praw i obowiązków stron, jednak przewiduje się złagodzenie lub całkowite uwolnienie zobowiązanego, jeżeli dostarczenie alimentów spowodowałoby nadmierny uszczerbek dla najbliższej jego rodziny. Warto również wspomnieć, że wzgląd na grupę rodzinną (choć zredukowaną) dał asumpt dla obciążenia stosownymi obowiązkami o charakterze majątkowym osoby, która nie pozostaje w stosunku rodzinnoprawnym z wierzycielem (art. 141 k.r.o.).

W związku ze wskazanym celem regulacji stosunków rodzinnoprawnych normy k.r.o. zawierają wiele zwrotów niedookreślonych i klauzul

³⁷S. Grzybowski, *Pojęcie i cechy*, s. 19.

generalnych pozwalających sądowi na ocenę każdej, indywidualnej sprawy z uwzględnieniem dobra danej rodziny. Owe klauzule ułatwiają elastyczną interpretację norm k.r.o., które w większości są normami bezwzględnie obowiązującymi.

THE ALIMENTARY AND THE CONTRACTUAL REDATION

Summary

The alimentary relation and the consequent duty of alimony (a claim) is undoubtedly rooted in a model of obligation. Yet, the specificity of duty of alimony is generally noted and its intransmittability, impossibility of deduction and of renouncement are pointed out. Not all those features can decidedly distinguish the said duty from obligations regulated in the Civil Code (CC). Contracts of supplying means for a subsistence are protected in a similar way not to deprive a creditor of his up-keep. It has to be emphasised though that the alimentary relation, contrary to legal relations regulated by the law of contracts, appears solely by the force of law i.e. a legal norm relates the rise of a particular obligation to a defined situation in family relations. The very alimentary relation delimits only a circle of persons who are obliged to support each other within the scope of family's solidarity. The claim for alimony on the other hand, appears only in the situation when a person entitled (a creditor) is in a case of need and a person obliged (a debtor) is in a position to supply the first with means to satisfy his needs.

The alimentary relation is based on a relation of family law. Besides, there are several cases presented by the author when the duty of alimony is binding in spite of non-existence of the family law relation, i.e.: 1) between divorced spouses, 2) upon dissolution of adoption, 3) the claim of mother of an extramarital child related to pregnancy and delivery.

Object of prestation is the essential distinct feature of the duty of alimony. Performance of that obligation lies in covering *needs* and not in the payment. Consequently, if creditor's needs are satisfied in any other way, the debtor is no longer obliged for alimony. Satisfying needs as the task of performance can also determine the debtor's behavior which consists in various actions and define the object of prestation (pecuniary, in nature). All these actions constitute the whole of prestation what results in excluding an alternative character of obligation.

On the other hand, obligations regulated in the C.C. do not extinct for the reason of the creditor's living standard. It is the payment itself which is fulfilment of prestation and an object of obligation. As it was rightly noticed in the literature, the exception of lack of impoverishment can in that case mean only a non-materialization of a concerned contractual stipulation.

Relation of family law and alimentary relation in it is a type of civil law relation. The specificity of family relations which is often raised and their regulation in Family and Guardianship Code (F.G.C.) does not violate the qualification cited above. Another feature can be noticed though which does not differentiate a method of legal relation regulation but its task and consequent ways of solving particular family situations. For the idea is that norms of family law are to protect not that much an individual interest of particular family members, but first of all the benefit of family group, its durability and stability.